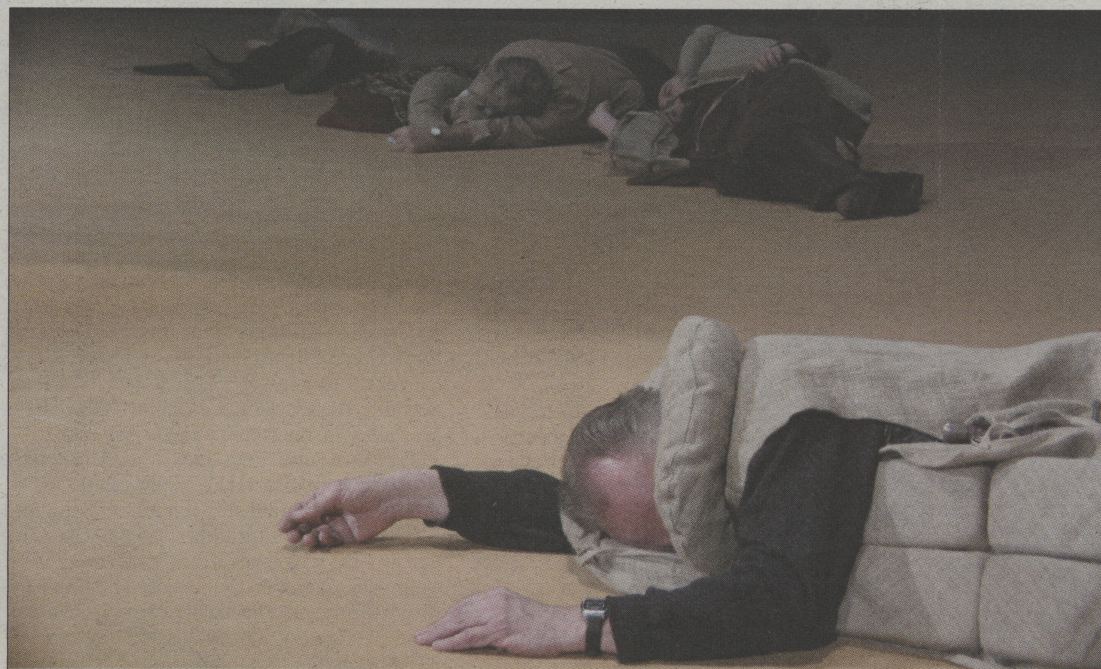




Wyspa w moim przedstawieniu jest sceną, a scena wyspą – mówi reżyser

TEATR POLSKI. Przed premierą „Burzy”

Burza na Karasia

Kim jest Prospero, jak wyczarować na scenie jego wyspę, co oznacza zakończenie „Burzy”? Z ostatnim dramatem Szekspira, opowieścią o tajemniczym magu, zmagają się reżyser Jarosław Kilian. W Teatrze Polskim trwają próby. Premiera 8 marca

Dla Jarosława Kiliana „Burza” jest historią o rozczerowaniu. Prospero – mag, wygnany władca Mediolanu, mieszka z córką Mirandą na bezludnej wyspie. Wywołuje burzę, podczas której rozbija się statek tych, którzy go skrzywdzili. Wśród rozbitek znajdują się brat i uzurpator mediolańskiego tronu oraz król Neapolu z synem Ferdynandem. Plan zemsty Prospera nieoczekiwanie krzyżuje miłość Mirandy i Ferdynanda.

Premiera „Burzy” w Teatrze Polskim, która ma uczcić jubileusz 90-lecia tej trzecia w Warszawie propozycja przeanalizowania tego tematu. „Burzę” Szekspira w teatrze Rozmaitości wystawił Krzysztof Warlikowski, „Morze i zwierciadło” Audena – którego akcja rozgrywa się tuż po zakończeniu „Burzy”, a bohaterami są Prospero, Kaliban i Ariel – możemy oglądać w Teatrze Narodowym. O czym opowie swoją „Burzę” Jarosław Kilian?

DOROTA WYŻYŃSKA: Jak wyczarować na scenie wyspę Prospera?

JAROSŁAW KILIAN: Jeden z bohaterów powiada, że na wyspie, na której rozgrywa się akcja, „mieszkają wszystkie udręki, strachy, cuda i dziwiny”. Szekspir umieścił tu cały świat. Wyspa w moim przedstawieniu jest sceną, a scena jest wyspą. A więc pusta scena, gołe deski sceny, wyściagi, rampy świetlne... bo tu wszystko rozgrywa się w teatrze. Taka scena z łatwością zmienia się w pokład okrętu. Posłużymy się też projekcjami chmur, obłoków, cieni.

Wszystko jest iluzją.

– Tak, jest w „Burzy” rozmowa rozbitek. Nie wiadomo, czy ocalili, czy są już na tamtym świecie. A są na scenie. Mówią nawet, że zostali „wyrzuceni na scenę tej wyspy”. Jeden zachwyci się: „Ale tu bujna trawa”, drugi stwierdza zdziwiony, że tu w ogóle nie ma trawy. Pierwszy: „Popatrz na nasze stroje... przesiąkły wodą”, drugi stwierdza, że „to najobszerniejsze i zupełnie niewiarygodne, bo

zachowały całą swoją świeżość i barwę”. Szekspir obnażył przed nami fakt teatralności utworu. I to, wbrew pozorom, czyni bohaterów bardziej wiarygodnymi. **W jaki kostium ubrać szekspirowskich bohaterów? W przysłowiowe dzinsy czy tzw. stroje z epoki?**

– Szekspir w swoich sztukach z upodobaniem posługiwał się anachronizmami. To przecież u niego w „Juliuszu Cezarze” jest zegar, a Czechy leżą nad morzem. Myślę, że nasze kostiumy będą pewną zbitką tego, co teatralne, historyczne i współczesne. Świadomie posłużymy się anachronizmem. Ale nie będzie to też tzw. klasycznego kostiumu historycznego w tradycyjnym znaczeniu.

A muzyka?

– Muzyka, której autorem jest Abel Korzeniowski, tworzy bardzo ważną przestrzeń przedstawienia. Ta wyspa pełna jest przedziwnych dźwięków. Ma swoją własną fonosferę!

Rozmawiała DOROTA WYŻYŃSKA

O bohaterach „Burzy” opowiada Jarosław Kilian

PROSPERO – Olgierd Łukaszewicz

To człowiek, któremu się zdaje, że jak Faust posiadał wszystkie fakultety, ma mądrość ksiąg i talent reżysera – kreatora rzeczywistości. Potrafi wywołać burzę i sprowadzić na wyspę swych wrogów. Jednak na końcu odkrywa swoją bezradność wobec paradoksu życia, wobec miłości Mirandy i Ferdynanda. Okazuje się, że mądrość nie pomaga żyć, a władza niczego nie ułatwia. Nawet wybaczenie okazuje się zbyt późne i cieszyć się już nie ma z czego. Cywilizacja poszła za daleko – jesteśmy perfekcyjni we wszystkich dziedzinach, opanowaliśmy technologie, które powoli wymykają się nam spod kontroli, a my sami wyniszczamy się. Tak dzieje się przecież dzisiaj. Dramat Prospera polega na ostatecznym wyrażeniu zgody na świat taki, jakim jest – bez ingerencji w niego, naprawiania go: nic nie wyszło z edukacji Mirandy, ucłowieczenia Kalibana, utopii nowego państwa, planów nawrócenia zbrodniarzy. Filozof i mędrzec ponosi klęskę wobec życia. Musi złać swą magiczną łaskę.



WOJCIECH SURDZIEL

ARIEL – Małgorzata Lipmann

Ariel jest istotą bez właściwości. Jest jak płyn, który przyjmuje kształt naczyń, do którego został przelany. W teatrze Prospera jest aktorem, który musi się wcielać w wiele ról: Nimfy, Harpii, Iris. Tęskni do wyzwolenia. Ale jego wolność to zejście ze sceny. A może Ariel to duch, który „posiada” Prospera... I wówczas to Prospero będzie musiał uwolnić się od Ariela, który opanowuje jego wyobraźnię.



WOJCIECH SURDZIEL

KALIBAN – Marcin Jędrzejewski

Kaliban to najbardziej skrzywdzona postać w „Burzy”. Jest ofiarą eksperymentu Prospera. Prawowity właściciel wyspy, syn wiedźmy, istota pierwotna i dzika, która jest na siłę cywilizowana. Staje się niewolnikiem. Zostaje poddany „reedukacji” przez pracę”. I podejmuje rozpaczliwą próbę buntu. „Burza” mogłaby kończyć się nieco inaczej: wszyscy wyjeżdżają z wyspy, przemienieni, nieprzemienieni, rozgoryczeni, nierozgoryczeni, oczyszczeni, nieoczyszczeni, a na wyspie zostaje Kaliban. To jemu zawalił się cały świat. Kalibanowi, który wyje samotny na wyspie.



WOJCIECH SURDZIEL

MIRANDA – Magdalena Smalara

Miranda w naszym przedstawieniu to dziewczyna z krwi i kości, która też przeżywa swoją burzę. Odkrywa tajemnicę swojej przeszłości, po raz pierwszy się zakochuje i po raz pierwszy przeciwstawia ojcu. Jak zawsze u Szekspira w najgłębszym cieniu pojawia się zapowiedź nadziei. Tym, co przychodzi po burzy, katastrofie, zwątpieniu, jest miłość. Miłość Mirandy i Ferdynanda. Tylko dzięki Mirandzie powrót z bezludnej wyspy do świata staje się możliwy.

not. DOW



JERZY GUŁOWSKI

TEATR POLSKI: „Burza” Szekspira, przekład – Stanisław Barańczak, reżyseria – Jarosław Kilian, scenografia – Adam Kilian, muzyka – Abel Korzeniowski. Występują m.in.: Izabella Bukowska, Małgorzata Lipmann, Magdalena Smalara, Marcin Jędrzejewski, Kacper Kuszewski, Michał Lesień, Olgierd Łukaszewicz, Ryszard Nawrocki, Bogdan Potocki. Premiera – 8 marca o godz. 19